

TADEUSZ MACIEJEWSKI (Gdańsk)

Postępowanie zapobiegawcze w prawie gdańskim

I. Podstawy prawne. Stulecia XVI i XVII bywają w ekonomice europejskiej nazywane epoką handlu bałtyckiego. W okresie tym ukształtowała się dominująca rola Gdańska jako głównego ośrodka rynku regionalnego i krajowego. Współzależności różnych czynników gospodarczych przyczyniły się do ukształtowania w mieście typowych zjawisk charakterystycznych dla dużych centrów handlowych. Należały do nich m.in. rozwój systemu wekslowo-kredytowego, rozpowszechnienie spółek, wydatny wzrost konkurencji, odczuwalny wzrost zamożności itp. Na podłożu nowych stosunków i potrzeb gospodarczych, pod wpływem wcześniejszego ustawodawstwa w miastach hanzeatyckich, zaczęły się rozwijać w Gdańsku, począwszy od końca XVI w., specjalne typy postępowań zapobiegawczych, mających na celu ochronę roszczeń wierzyciela przed sprzecznymi z prawem działaniami dłużników¹.

Prawo gdańskie знаło trzy rodzaje postępowań zapobiegawczych: postępowanie zabezpieczające, postępowanie upadłościowe i *cessio bonorum*.

Postępowanie zabezpieczające po raz pierwszy zostało unormowane w przepisach wilkierza z 1597 r. Dokonano tego w odrębnym rozdziale (rozdział III, część II), normując postępowanie zabezpieczające łącznie z obciążaniem majątku dłużnika². Postępowaniu zabezpieczającemu poświęcono w nim pierwszych piętnaście artykułów. W kolejnym wilkierzu z 1761 r.

¹ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, T. III, Warszawa 1966, s. 65 wzmiankuje o początkach postępowań zapobiegających na terenie Rzeszy, zwłaszcza w miastach hanzeatyckich.

² Teksty wilkierza przechowywane są w kilku egzemplarzach w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku (dalej: WAP Gdańsk), m.in. WAP Gd. 300, R/X5, *Der Stadt Dantzick Willkür [...] publiciret Anno Salutis 1597 den 15 Juny*; WAP Gd 300, R/X6, *Willkuern der Stadt Dantzigt*; WAP Gd. 300, R/X7, *Der Stadt Dantzick Willkür*; WAP Gd. 300, R/X8, *Willkür Der Stadt Dantzigt*; WAP Gd. 300. R/X9, *Der Stadt Dantzick Willkühren publicatum 15 Jun. W 1732 r. wilkierz wydano również drukiem pt. Der See — und Handels — Stadt Dantzigt Rechte oder Willkür*, lecz wydanie to nie miało charakteru urzędowego.

zagadnienia te rozdzielono, ujmując w odrębne rozdziały³. I tutaj przepisy o postępowaniu zabezpieczającym ujęto w piętnastu artykułach. Wszystkie poprzednie przepisy znalazły swoje odzwierciedlenie w nowym zbiorze, tyle tylko, że dokonano w nich przekształceń natury strukturalnej przez połączenie artykułów 3 i 5, 4 i 6, 13–15 w trzy pojedyncze przepisy, nie zmieniając zawartej w nich treści merytorycznej. Pozostałych sześć artykułów było całkowitym novum⁴.

Do XVI w. w Gdańsku nie było poddane prawnej regulacji również położenie bankrutów. Podobna sytuacja nastroczała wiele oczywistych niedogodności, zarówno natury ekonomicznej, jak i prawnej. Powszechne zwłaszcza było niezadowolenie gdańszczan z wykorzystujących tę lukę prawną miejscowych spekulantów wyciągających profity z ryzykownych transakcji, nie zawsze zresztą udających się, w rezultacie których tracili bardziej wierzyciele niż upadły dłużnik, pozostający częstokroć bezkarny. W 1578 r., jak podaje G. Lengnich, obywatele skarżyli się nawet, że sytuację tę wykorzystywali również wielcy miejscowi kupcy, których Rada nie dość, że nie karała, to jeszcze cieszyli się oni jej najlepszym poparciem⁵. W końcu XVI w. problemy te stały się wreszcie przedmiotem obrad ordynków miejskich, które powołały komisję prawną celem ułożenia odpowiednich przepisów. Ich efektem było wydanie w 1591 r. ordynacji o bankrutach, zatwierdzonej następnie przez ordynki. Na początku XVII w. przestarzałe jej przepisy postanowiono zrewidować. Miała tego dokonać specjalnie powołana deputacja, do której każdy z ordynków wyznaczył swoich delegatów. Sporządzony w 1633 r. projekt nowej ustawy wzbudził jednak sporo kontrowersji i rozbieżności w łonie poszczególnych ordynków, które w rezultacie nie zatwierdziły go, nakazując komisji kontynuowanie prac ustawodawczych. Wprawdzie jeszcze w 1647 r. Trzeci Ordynek ponowił żądanie prędkiego zakończenia tych prac, ale nie odniosło to skutku, gdyż ordynacji ostatecznie nie uchwalono⁶. Uczyniono to dopiero w kilkadziesiąt lat później — w 1731 r.⁷ Wydany wówczas akt składał się,

³ *Neu-revidirte Willkühr der Stadt Danzig aus Schluss Sammtlicher Ordnungen publiciret Anno 1761* (dalej: D.W. 1761) — postępowanie zabezpieczające ujęto w rozdziale III części II, zaś obsadzanie i odstępowanie majątku w rozdziale IV części II.

⁴ Tabelkę porównawczą zamieścił P. Simon, *Geschichte der Danziger Willkür*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens”, Bd. 3, Danzig 1904, s. 186.

⁵ G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig, Verfassung und Rechte nad Originalhandschriften des danziger Stadtarchivs*, hrsg. V.O. Günther, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens”, Bd. 1, Danzig 1900, s. 546.

⁶ G. Lengnich, *Ius publicum...*, s. 596; T. Maciejewski, *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984, s. 55; *Historia Gdańska*, T/ II 1454–1655, pod redakcją E. Cieślaka, Gdańsk 1982, s. 681 wzmiankuje, że w 1634 r. powołano nawet specjalną komisję do zbadania licznych bankrutów, która składała sprawozdanie przed ordynkami.

⁷ WAP Gd., 300, 93/55c: *Der Stadt Danzig Verordnung zu Coërcirung der Banquerouter aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen beliebt und publiciret den 25 April Anno 1731*. Wymienia ją Z. Ry-maszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, Łódź 1985, s. 157.

ze wstępu, który przedstawiał motywy uchwalenia ordynacji oraz dwunastu artykułów. W 1745 r. powszechnie krytykowaną ordynację postanowiono zastąpić nową. Prace nad nią wprowadzić kontynuowano, lecz ich tempo było bardzo powolne i dopiero interwencja króla Augusta III, który w § 32 ordynacji z 20 lipca 1750 r. nakazał Kolegium Kupieckiemu opracowanie w ciągu roku nowej ustawy normującej położenie prawne bankrutów, otworzyła drogę do jej wydania⁸. Wprowadzić termin roczny nie został przez władze gdańskie dotrzymany, gdyż prace przedłużyły się o całe cztery lata, to jednak można już było w 1754 r., po przyjęciu projektu ordynacji przez wszystkie ordynki gdańskie, przedstawić go królowi, zgodnie z postanowieniami aktu z lipca 1750 r., do ostatecznego zatwierdzenia. Tak się jednak nie stało, gdyż kanclerz wielki koronny, dopatrując się w przepisach ordynacji naruszenia praw królewskich w Gdańsku, odmówił przedłożenia jej tekstu królowi do confirmacji. Tym samym akt nie uzyskał mocy prawnej. Dalszych prac nad nią jednak nie zaniechano, gdyż w 1768 r. ułożono nowy projekt, który uzyskał na następnym posiedzeniu zatwierdzenie ze strony ordynków⁹. Ostatecznie moc obowiązującą, po dokonaniu kilku dalszych poprawek, uzyskał on jednak dopiero 29 lipca 1777 r.¹⁰

Ordynacja składała się ze wstępu oraz 36 artykułów. We wstępie podano powody podjęcia prac ustawodawczych nad nowym opracowaniem ordynacji o bankrutach. Wynikało z niego, iż przyczyniły się do tego *duże i majątek przekraczające przedsięwzięcia, wielki zbytek, nieporządný żywot, ogromne zaniedbania i inne nieodpowiedzialne sposoby, którym częstokroć towarzyszyły oszustwa i złe zamiary powodujące w dużej części bankructwa, zmniejszające powszechne zaufanie i przynoszące uszczerbek miejscowemu handlowi i szkody wielu niewinnym ludziom, których zgubny wpływ ordynacją z 1731 roku wydaną wspólnie przez ordynki powstrzymany został ...* Przepisy jej wymagały jednak, jak dalej motywowano w rewizji, surowszego karania tych bankrutów, których uznano za dłużników upadłych z lekkomyślności lub złośliwości, w odróżnieniu od tych których powodem bankructwa były nieszczęśliwe zdarzenia, jak również określenia nowych reguł postępowania upadłościowego, którym to celom nowa ordynacja miała zadośćuczynić¹¹.

Postanowienia ordynacji z 1777 r. miały charakter generalny, normując wszelkie zagadnienia postępowania upadłościowego. Różniło to ją zasadniczo od dotychczas obowiązujących w tym zakresie aktów prawnych z 1591 i 1731 r., które pomijały w zasadzie kwestię obsadzenia majątku, którą

⁸ E. Cieślak, *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII wieku. Sojusz pospólstwa z dworem królewskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 81. W ordynacji ostro potępiono również wystawianie przez Radę glejtów dla bankrutów, podkreślając iż jest to przywilej króla.

⁹ G. Lengnich, *Iur publicum...*, s. 546; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 56.

¹⁰ WAP Gd. 300, 93/50, *Neu-revidirte Banquerouter Ordnung der Stadt Dantzig aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen publiciret den 9 Juni Anno 1777* (dalej: *Banquerouter Ordnung*).

¹¹ Wstęp do *Banquerouter Ordnung*.

regulowały odnośne przepisy wilkierzy miejskich. W wilkierzu z 1597 r. sprawie tej poświęcono końcowych dwanaście artykułów rozdziału II części II wilkierza zatytułowanego *O zabezpieczeniu i obsadzeniu majątku*. W wilkierzu z 1761 r., postępowanie zabezpieczające oddzielono od obsadzania majątku dłużnika, normując je w odrębnym rozdziale (rozdział IV, część II), składającym się z dwudziestu artykułów, przy czym sześć ostatnich przepisów dotyczyło już odrębnego postępowania określanego terminem *cessio bonorum*. Porównując odpowiednie przepisy wilkierzy z 1597 i 1761 r. można stwierdzić, że wszystkie dwanaście artykułów wilkierza z 1597 r. przyjęto bez większych poprawek do zawartości wilkierza z 1761 r., ujmując je tam wszakże w jedenastu artykułach do których dołączono cztery całkiem nowe przepisy (art. 8, 12, 13, 14)¹². Wszystkie te postanowienia przestały obowiązywać wraz z wydaniem ordynacji z 23 lipca 1777 r. i zostały uchylone odrębnym edyktem Rady z 1 sierpnia 1777 r.¹³

Trzecim, obok postępowania zabezpieczającego i upadłościowego, postępowaniem zapobiegawczym było *cessio bonorum*, czyli dobrowolne odstąpienie wierzycielom majątku przez upadłego dłużnika. Przepisy regulujące ten rodzaj postępowania były stosunkowo nowe w ustawodawstwie gdańskim, gdyż po raz pierwszy zamieszczono je w wilkierzu z 1761 r., wspólnie z postanowieniami o obsadzaniu majątku dłużnika (art. 15–20)¹⁴. Przepisy te zrewidowano rozporządzeniem wszystkich ordynków wydanym 13 maja 1782 r.¹⁵ Zmiany dotyczyły art. 16–20, do których dodano również przysięgę dłużnika korzystającego z dobrodziejstw *cessio bonorum*.

II. Postępowanie zabezpieczające. Postępowanie zabezpieczające miało charakter pomocniczy w stosunku do postępowania rozpoznawczego. Jego podstawowym celem było zabezpieczenie wykonalności orzeczenia. Zabezpieczenie następowało równolegle z postępowaniem rozpoznawczym, jak i mogło zostać wszczęte jeszcze przed postępowaniem w sprawie, czyli wyprzedzało ją celem zabezpieczenia wykonalności¹⁶.

Prawo gdańskie знаło dwa sposoby postępowania zabezpieczającego — jedno skierowane było w stosunku do osób, drugie w stosunku do mienia.

Postępowanie zabezpieczające w stosunku do osób i mienia sprowadzało się do zapobiegania uchyleniu się od osobistej odpowiedzialności karnej, nie mając jednak na względzie przymusowego zaspokojenia wierzyciela lub poszkodowanego, a jedynie zabezpieczenie jego roszczeń. W związku z tym żądanie zabezpieczenia na osobie lub mieniu musiało być uprawdopodobnione

¹² Patrz tabelka porównawcza P. Simson, *Geschichte...*, s. 186.

¹³ *Neu-revidirte Willkühr der Stadt Danzig aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen publiciret Anno 1761, und mit Zusätzen und Erläuterungen nebst einen Register zun zweytenmahl abgedruckt Anno 1783, Erläuterungen und Zusätze*, No 1.

¹⁴ DW — 1761, część II, rozdział IV, art. 15–20.

¹⁶ T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 80.

przez podanie przez poszkodowanego przyczyn wystąpienia wraz z dołączonymi przypuszczalnymi dowodami. Dopiero po ich rozpoznaniu, co należało czynić ze szczególną ostrożnością, właściwa władza mogła wydać zezwolenie o zabezpieczeniu¹⁷. Kompetentnymi do wydania zezwolenia zabezpieczenia były w Gdańsku następujące władze: w Starym i Głównym Mieście Gdańsku — sędziowie (sołtysi); na i nad Motławą, na jej mostach oraz w stosunku do osoby szlachcica — wiceprezydent; wewnątrz czterech głównych bram miejskich i dla przestępstw kryminalnych popełnionych na Motławie — burgrabia¹⁸, natomiast poza miastem i w jego posiadłościach — urzędy do których należał na tym terenie wymiar sprawiedliwości lub administracja ewentualnie sołtys wsi, ale tylko wówczas, gdy sprawa była pilna względnie odległość do urzędu znaczna¹⁹. Wyjątkowo tylko, a to wtedy, gdy dłużnik zamierzał uciec, prawo jego zatrzymania przysługiwało wierzycielowi. Fakt ten musiał być zgłoszony niezwłocznie właściwej władzy, wraz z dowodami świadczącymi o próbie nieudanej ucieczki. Nie wolno też było zatrzymanemu wyrządzić żadnej krzywdy²⁰.

Zabezpieczeniu podlegały osoby: nie posiadające w Gdańsku stałego miejsca zamieszkania lub zamieszkujące tu krótko; podejrzani o ucieczkę; marnotrawcy lub lekkomyślnie trwoniący swój majątek, którzy nie byli w stanie spłacić długów; nie posiadający w Gdańsku majątku takiego, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić; dłużnicy nie dotrzymujący obietnic danych wierzycielom; obcy przybysze nie mający stałego miejsca zamieszkania ani w Rzeczypospolitej, ani też w Prusach do czasu złożenia przez nich odpowiedniej kaucji oraz podejmujący ucieczkę po zapadnięciu wyroku²¹. Natomiast od zabezpieczenia byli wolni: obywtele Gdańska, posiadający nieruchomości, płacący podatki lub składający kaucję; mieszkańcy Rzeczypospolitej lub innych miast pruskich po złożeniu kaucji i zapewnieniu o stawiennictwie osobistym na rozprawie; wreszcie obcy przybysze po zapłaceniu kaucji lub ustanowieniu pełnomocnictwa *de juri parendo*. Nie dotyczyło to jednak wypadku, gdy po wydaniu prawomocnego orzeczenia, a przed przeprowadzeniem egzekucji, istniało uzasadnione podejrzenie, iż skazany ucieknie lub roztrwoni swój majątek²².

Orzeczenie zabezpieczenia wydane przed wszczęciem postępowania w sprawie zobowiązywało uprawnionego do wystąpienia w ciągu 24 godzin z pozwem wobec osoby w stosunku do której lub na której majątku zabezpieczenia dokonano. W przeciwnym razie aresztowanego uwalniano. Z drugiej strony aresztowany lub osoba której zasekwestrowano majątek mogli od odpowiedniego sądu żądać natychmiastowego wezwania wnioskodawcy celem przed-

¹⁷ DW — 1761, cz. II, r. III, art. 1.

¹⁸ Ibidem, art. 2.

¹⁹ Ibidem, art. 3.

²⁰ Ibidem, art. 6.

²¹ Ibidem, art. 4.

²² Ibidem, art. 5.

stawienia swoich pretensji²³, a następnie uwolnić się od aresztu przez zapłacenie odpowiednio wysokiej kaucji, pod warunkiem wszakże, że wierzyciel się temu nie sprzeciwiał²⁴. Nie dotyczyło to jednak wypadku, gdy chodziło nie o prawdopodobne, lecz oczywiste długi, gdyż wtedy uwolnić od zabezpieczenia można się było jedynie przez ich zapłatę²⁵.

Kolejnym etapem postępowania zapobiegawczego było przeprowadzenie rozprawy, która miała udowodnić uprawdopodobnione zabezpieczenie. Proces miał charakter postępowania sumarycznego i obowiązywała w nim zasada skargowości. Skargę wnosił wierzyciel i powinien był to uczynić bezzwłocznie, po to by szybko wyjaśnić zasadność zabezpieczenia. Jeżeli tego nie uczynił, właściwy sąd od zabezpieczenia odstępował²⁶.

Jeżeli roszczenia wierzyciela były uzasadnione, sąd zobowiązany był w ciągu 24 godzin swoje orzeczenie odnowić i zatwierdzić, w przeciwnym bowiem razie aresztowanego lub jego majątek uwalniano²⁷. Potwierdzając zabezpieczenie sąd utrzymywał istniejący stan rzeczy przez zakaz jego zmiany, aż do chwili zakończenia postępowania rozpoznawczego w sprawie. Zakres zabezpieczenia musiał być potwierdzony ustnie lub pisemnie przez aresztowanego, który deklarował wielkość posiadanego przez siebie majątku, aby w przyszłości uniknąć nieporozumień w postępowaniu egzekucyjnym²⁸. W związku z tym dla zabezpieczenia mienia prawo wymagało obecności przy tym właściciela lub w razie jego nieobecności reprezentującego go pełnomocnika, którzy musieli zostać zapoznani na określony termin sądowy²⁹. Wyjątkowo jednak, gdy zabezpieczone rzeczy ulegały zniszczeniu, uszkodzeniu względnie traciły na wartości, dozwolona była — postanowieniem sądu — ich sprzedaż, wszakże za zgodą obu zainteresowanych stron i przy pomocy maklerów lub innych doświadczonych ludzi. Uzyskane tą drogą pieniądze należało zdeponować w sądzie, z przeznaczeniem na zabezpieczenie roszczeń. Jeżeli któraś ze stron takiej zgody nie chciała wyrazić, ale czyniła to u upor lub knąbrności, decyzję o sprzedaży podejmowali sędziowie — zgodnie ze swoim sumieniem i rozeznanem, nawet jeżeli zabezpieczone towary trzeba było sprzedać po niższej ich wartości. Od postanowienia tego przysługiwało jednak stronie odwołanie. Natomiast w przypadku towarów nie ulegających łatwemu zniszczeniu, których jednakże z powodu zbyt wygórowanej ceny nie można było sprzedać, dopuszczono złożenie przez dłużnika kaucji odpowiadającej ich wartości. Dłużnik mógł też wierzycielowi, który o zabezpieczone towary nie troszczył się lub dopuszczał do ich zepsucia, mniemając, iż powstałe straty wysoko sobie odliczy, zaproponować, że sam zaopiekuje się nimi do czasu rozprawy. Jeżeli

²³ Ibidem, art. 8.

²⁴ Ibidem, art. 10.

²⁵ Ibidem, art. 11.

²⁶ Ibidem, art. 12.

²⁷ Ibidem, art. 13.

²⁸ Ibidem, art. 14.

²⁹ Ibidem, art. 7.

wierzyciel się tej propozycji uporczywie sprzeciwiał, sąd miał prawo przekazać zabezpieczone towary dłużnikowi pod osobistą opiekę i na ryzyko wierzyciela³⁰. Oznaczało to, że przepisy przewidywały pewną ochronę dłużnika, co należy uznać niewątpliwie za przejaw przeciwstawiania się feudalnym pojęciom przyznającym wierzycielowi wyraźnie uprzywilejowaną pozycję.

Odpowiednie postanowienia chroniły też osobę lub jej majątek w razie niesłusznego i bezpodstawnie nałożonego zabezpieczenia, przewidując obowiązek natychmiastowego ich uwolnienia. Dłużnikowi przysługiwało nadto roszczenie do wierzyciela o naprawienie szkód i strat, jakie poniósł wskutek zabezpieczenia majątku, a gdy chodzi o zabezpieczenie na osobie, mógł domagać się od niego satysfakcji za doznaną obelgę³¹.

Obok zwykłego postępowania zabezpieczającego prawo dopuszczało także przeprowadzenie takiego postępowania w trybie zaocznym, jeżeli osoba w stosunku do której zabezpieczenie orzeczone, bez wiedzy i zezwolenia sądu, uciekła z miasta i jego okręgu sądowego³².

III. Postępowanie upadłościowe. Sytuację prawną dłużników upadłych normowała ordynacja o bankrutach — wydana 23 lipca 1777 r. Do upadłych zaliczono wszystkich dłużników, z wyjątkiem tych, którzy korzystali z dobrodziejstwa *cessio bonorum* oraz tych, którzy przez prywatną ugodę ułożyli się ze swoimi wierzycielami³³. Kategoria upadłych dłużników obejmowała zatem tych bankrutów, którzy bądź oświadczyli przed urzędem prezydenta, że są niewypłacalni, bądź w terminie płatności długu nie zapłacili, bądź też zbiegli z miasta w obawie przed wierzycielami³⁴. Wszystkie te przyczyny upadłości zostały podzielone na trzy grupy, biorąc za kryterium ich wyodrębnienia nastawienie woli dłużnika. Zgodnie z tym upadłość mogła wynikać z *podstępu i złośliwości*, z *lekkoomyślności* albo też z *nieszczęścia*³⁵.

Do dłużników podstępnych i złośliwych zaliczono tych, którzy: będąc wypłacalni oświadczyli, kierując się chciwością, że są niewypłacalni i w tym celu ukrywali własny majątek i księgi majątkowe: zbiegli, zabierając ze sobą księgi i pieniądze; fałszowali weksle, konosamenty, księgi i inne dokumenty, zaniżając w nich wysokość długu lub nawet zupełnie go niwelując; roztrwonili majątek oddanych pod opiekę małoletnich lub administrowanych kościołów, szpitali i fundacji; marnotrawili własny majątek na rzeczy przyspieszające upadek moralny, tj. gry hazardowe, loterie, trunki i wystawne jedzenie; żyli ponad stan, podstępnie ukrywając swoją nieuchronną upadłość³⁶.

³⁰ Ibidem, art. 15.

³¹ Ibidem, art. 18.

³² Ibidem, art. 17.

³³ *Banquerouter Ordnung*, art. I.

³⁴ Ibidem, art. II.

³⁵ Ibidem, art. III.

³⁶ Ibidem, art. IV.

Natomiast upadłość z lekkomyślności zachodziła, gdy dłużnik: wdawał się w niebezpieczne i jego majątek przewyższające przedsięwzięcia; wchodził ze spekulantami wekslowymi w szkodliwe dla niego interesy; sprowadzał drogą morską lub wysyłał towary o wartości przewyższającej jego własny majątek; nie prowadził od dwóch lat ksiąg handlowych, mimo wyraźnych strat poniesionych w interesach; nadal prowadził życie na dotychczasowym poziomie, upadek swój pogłębiając³⁷.

Z kolei upadłość z nieszczęść zachodziła, jeżeli dłużnik: zaniedbywał pilnowanie swoich interesów; zbyt dużo wydawał; nie prowadził wcale lub prowadził niedokładnie swoje księgi; stracił majątek w wyniku szkód spowodowanych przez ogień, wodę lub na morzu, a także w wyniku innych nieszczęśliwych wypadków albo niekorzystnych rezultatów wszystkich swoich przedsięwzięć³⁸.

Dłużnicy zaliczeni do upadłych, nawet ci, którzy znajdowali się poza obszarem jurysdykcji sądowej Gdańska lub też zbiegli przed swoimi wierzycielami, zobowiązani byli stawić się przed urzędem prezydenta, aby wykazać przyczyny swej upadłości oraz przedstawić wykaz majątku i praw majątkowych, a także listę wierzycieli i spis swoich dłużników. Następnie prezydent odbierał od nich przysięgę, w której zobowiązywali się pokryć wszystkie swoje długi i szkody, jakie wyrządzili wierzycielom, przeznaczając na to cały pozostały im majątek, który musieli oddać pod kontrolę kuratorów sądowych³⁹. Po spełnieniu tych wymogów prezydent wydawał każdemu z dłużników pisemny glejt zabezpieczający go przed roszczeniami ze strony wierzycieli. Jego ważność trwała czternaście dni, ale okres ten mógł być królewskim listem moratoryjnym przedłużony. Jednocześnie prezydent wyznaczał jednego lub dwóch urzędników, tzw. kuratorów do zbadania stanu majątkowego każdego z dłużników oraz jego przejęcia zgodnie z wykazem zawartym w udzielonym dłużnikowi glejcie. Z dokonanych czynności kuratorzy składali sprawozdanie przed Radą. Ona też nakazywała kuratorom majątek dłużników wiernie zabezpieczyć, z przeznaczeniem na uregulowanie wierzytelności⁴⁰.

Następnie Rada wyznaczała spośród swojego grona dwóch rajców, których zadaniem było ustalenie pełnej listy wierzycieli. W związku z tym wzywali oni do osobistego wstawienictwa w określonym dniu w ratuszu tych wszystkich, których wierzytelności przekraczały sumę 100 florenów⁴¹. Pozostali wierzyciele, domagający się zwrotu długu niższej wartości, wzywani nie byli, ale mogli swoje roszczenia również na tym spotkaniu przedstawić. W trakcie zebrania dzielono wierzycieli na grupy, według kryterium wysokości przedstawionych wierzytelności. Najpierw sporządzano listę wierzycieli domagających się zwrotu sumy od 100 do 5 000 florenów, a następnie w kolejności od 5 000 do 10 000,

³⁷ Ibidem, art. V.

³⁸ Ibidem, art. VI.

³⁹ Ibidem, art. VII.

⁴⁰ Ibidem, art. VIII.

⁴¹ Ibidem, art. IX.

10 000 do 15 000, 15 000 do 20 000 i wreszcie na końcu żądających powyżej 20 000 florenów. Za podanie fałszywych danych o wysokości długu groziło wierzycielom pociągnięcie do odpowiedzialności, zaś postanowienie o ustanowieniu kuratorów majątku dłużnika traciło moc prawną, a wcześniejszym wyjaśnieniom wierzyciela nie dawano wiary⁴².

Z dokonanych czynności wyznaczeni dwaj rajcy składali następnie przed Radą sprawozdanie. Na jego podstawie Rada zaliczała upadłych dłużników do jednej z trzech kategorii bankrutów. Kategorią uprzywilejowaną byli dłużnicy z *nieszcześciami*, których obowiązywały odmienne, niż bankrutów *lekkomyślnych* lub *złośliwych i podstępnych*, przepisy prawne. Mianowicie na ich prośbę Rada mogła, jeżeli większość wierzycieli się temu nie sprzeciwiała, wyznaczyć wybrane (cieszące się dobrym imieniem) dwie osoby spośród obywateli i mieszkańców Gdańska jako kuratorów majątku dłużnika, powierzając im jego zarząd. Jeżeli jednak ci, z uzasadnionych przyczyn nie mogli objąć kuratelą majątku dłużnika, należało wyznaczyć dwóch następnych⁴³. Następnie Rada, po zatwierdzeniu kuratorów majątku, zwracała się specjalnym pismem do króla z prośbą o wydanie przez niego listu moratoryjnego, chroniącego osobę upadłego dłużnika. Do czasu wydania listu moratoryjnego Rada przedłużała ważność wydanego wcześniej przez siebie glejtu o dalsze dwa do czterech tygodni⁴⁴.

Specjalne wymogi dla listów moratoryjnych ustanowił już Zygmunt August w reskrypcie z 1558 r. Należały do nich obowiązek przedstawienia przez dłużnika poręczycieli oraz zaświadczenia władz miejskich, że dłużnik stał się bankrutem wskutek przypadków losowych. Wymogi te potwierdził Zygmunt August w kolejnym reskrypcie z 1570 r. oraz Stefan Batory w § 23 *Tractatus portorii*⁴⁵.

Następnie zatwierdzeni kuratorzy zobowiązani byli objąć majątek pod swój zarząd. W tym celu musieli sporządzić prawidłowy inwentarz majątku, a następnie na podstawie ksiąg handlowych określić dokładnie jego bilans. Należało też zwołać zabranie wszystkich wierzycieli, na którym miano ustalić większością głosów sumę przeznaczoną tygodniowo na utrzymanie dłużnika i jego rodziny, jak również określić żądania wierzycieli spoza Gdańska i przyznać im tutaj pełnomocnictwa. W dalszej kolejności kuratorzy zobowiązani byli cały majątek ruchomy i nieruchomy, zarówno znajdujący się w Gdańsku, jak i poza nim, sprzedawać na publicznej licytacji, zaś uzyskane pieniądze przeznaczyć na zaspokojenie wierzycieli. Udzielać powinni też wierzycielom wszelkich informacji, idąc na rękę we wszystkich sprawach dotyczących zajętego majątku dłużnika. Za czynności związane z zarządzeniem majątkiem kuratorzy

⁴² Ibidem, art. XI.

⁴³ Ibidem, art. XII.

⁴⁴ Ibidem, art. XIII.

⁴⁵ G. Lengnich, *Ius publicum...*, s. 547; Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 170 i n.

otrzymywali dwa procenty sumy uzyskanej z jego sprzedaży⁴⁶. Ustalono przy tym, iż sprzedaż majątku powinna nastąpić w ciągu roku od objęcia jego zarządu⁴⁷. Jeżeli, z uzasadnionych przyczyn, kuratorzy nie mogli tego dokonać, sąd mógł po zbadaniu sprawy termin ten przesunąć, a kuratorzy zobowiązani byli uzyskiwane stopniowo pieniądze przekazywać ratami wierzycielom⁴⁸.

Tendencja do ochrony praw osób, które działaniem dłużnika zostały poszkodowane, spowodowała stworzenie ograniczeń przedmiotowych postępowania upadłościowego, wyłączając z niego ściśle określone dobra. Należały do nich: zdeponowane u dłużnika lub mu przesłane pieniądze i rzeczy będące własnością innych osób; przedmioty, które zostały bankrutowi użyczone; rzeczy wykupione, ale jeszcze nie wydane zastawcy; rzeczy pochodzące z kradzieży, ale kupione przez bankruta w dobrej wierze; rzeczy znajdujące się u dłużnika w komisie; towary zakupione za gotówkę od dłużnika, lecz jeszcze właścicielowi nie dostarczone; pieniądze i prezenty dzieci dłużnika, nie pochodzące wszakże od niego; weksle trasowane; przesyłki pocztowe, które jeszcze nie zostały opłacone⁴⁹.

Wprowadzono też określoną hierarchię zaspokajania wierzytelności, dzieląc je na trzy grupy. I tak do grupy najbardziej uprzywilejowanych wierzytelności zaspokajanych w pierwszej kolejności należały: zwrot kosztów pogrzebowych; zaległe podatki publiczne; pensje medyków i chirurgów; pensje służby najemnej i zatrudnionych w domu pracowników oraz zaległe czynsze od domów, mieszkań, spichlerzy, ogrodów, stajni, piwnic, pomieszczeń, bud i placów, pod warunkiem wszakże, iż ciążyły ona na majątku dłużnika dłużej niż rok przed ogłoszeniem upadłości⁵⁰. W pierwszej kolejności należało też zaspokoić ustanowione sądownie hipoteki, a nadto i pozostałe hipoteki, które zgłoszone zostały przez wierzycieli hipotecznych na zwyčajnym posiedzeniu przed urzędem burmistrza, sędziego lub jakkolwiek inną władzą sądową. Dochodzić swych roszczeń jako wierzyciele uprzywilejowani mogli też ci wszyscy, którzy wprowadzili hipoteki uprzednio przed sądem nie przedstawili, lecz ustanowili ją na trzy pełne miesiące przed ogłoszeniem upadłości dłużnika⁵¹.

W następnej, drugiej grupie wierzycieli zaspokajano roszczenia: pozostałych wierzycieli hipotecznych, jak również te długi, które przed wydaniem glejtu i ogłoszeniem upadłości podlegały egzekucji prawnej, a majątek nie został jeszcze opieczętowany i zinwentaryzowany⁵². Do tej kategorii zaliczono ponadto roszczenia; małoletnich administratorów kościołów, szpitali i fundacji, egzekutorów testamentów i legatów, wierzytelności wynikające z nadużyć,

⁴⁶ Banquerouter Ordnung, art. XIV.

⁴⁷ Ibidem, art. XV.

⁴⁸ Ibidem, art. XVI.

⁴⁹ Ibidem, art. XVI.

⁵⁰ Ibidem, art. XXI.

⁵¹ Ibidem, art. XXIII.

⁵² Ibidem, art. XXV.

jakie bankruci popełnili sprawując różne urzędy miejskie, a także prawa wynikające z hipotek milczących⁵³.

Natomiast w trzeciej kolejności zaspokajano: długi wekslowe, prywatne hipoteki, długi, nawet gdy były sądowymi hipotekami, ale zostały zaciągnięte do trzech miesięcy przed ogłoszeniem upadłości oraz wszelkie pozostałe długi zapisane w księdze długów⁵⁴.

Znacznie bardziej zaostrzone przepisy normowały sytuację upadłych dłużników zaliczonych do kategorii bankrutów z *lekkomyślności* lub z *podstępności i złośliwości*. Przede wszystkim w ich sprawie Rada nie mogła wystąpić do króla o wydanie listu moratoryjnego. Nadto po upływie czternastodniowego terminu określonego w wydanym przez Radę glejcie umieszczano ich w ratuszowym więzieniu, a ich sprawę przekazywano Ławie celem zbadania popełnionych przez nich przestępstw i wydania wyroku⁵⁵.

W roku postępowania Ława Głównego Miasta wyznaczała dwóch kuratorów majątku bankruta, oznaczających się wymaganą wiedzą i sprytem, od których odbierała przysięgę wierności. Obejmowali oni zarząd nad majątkiem, który musieli sprzedać w drodze publicznej licytacji. Uzyskane tą drogą pieniądze, jak również i inne wpływy kuratorzy zobowiązani byli dostarczać cotygodniowo Ławie. Informowali ją też o wszystkich innych obciążających lub usprawiedliwiających okolicznościach postępowania upadłych dłużników, celem załączenia ich do akt toczącego się w sprawie postępowania. Czas jego trwania był ściśle określony i wynosił jeden rok, sześć tygodni i trzy dni. W tym też okresie każdy z wierzycieli zobowiązany był zgłosić przed Ławą, na specjalnie w tym celu wyznaczonym publicznym posiedzeniu, swoje roszczenia. Termin ten mógł ulec jednak przedłużeniu i to aż do całkowitego wyegzekwowania należności. Egzekucja następowała zgodnie z dokonany wcześniej podziałem wierzycieli na poszczególne kategorie i według ustalonej wcześniej hierarchii ich zaspokojenia. Każda wierzytelność musiała być przy tym należyście wykazana i wcześniej zaprzysiężona. Celem ułatwienia pracy kuratorów sądowych sprawujących zarząd nad majątkiem bankruta Ława Głównego Miasta mogła też wyznaczyć im do pomocy biegłych księgowych, których zadaniem było dokonanie bilansu upadłego majątku i pomoc w innych sprawach finansowych związanych z zarządem majątkiem. Zarówno kuratorzy, jak i księgowi po zakończeniu postępowania upadłościowego otrzymywali wynagrodzenie⁵⁶.

Upadli dłużnicy, oprócz obowiązku zaspokojenia wierzycieli, podlegali również sankcji karnej. Wysokość kary orzekanej przez Ławę Głównego Miasta, kompetentną do rozstrzygania tych spraw, zależała od rodzaju upadłości dłużnika. Najłagodniej traktowano osoby, których bankructwo wynikało

⁵³ Ibidem, art. XXVI.

⁵⁴ Ibidem, art. XXVII.

⁵⁵ Ibidem, art. XXIX.

⁵⁶ Ibidem, art. XXX.

z *nieszczęścia*. Uwalniano je bowiem od kary pozbawienia wolności, wymierzając jednak cały szereg kar dodatkowych o charakterze represji zabezpieczających przed ponownym bankructwem. W okresie postępowania upadłościowego nie wolno im też było przebywać na giełdzie oraz w innych publicznych miejscach, ani też prowadzić działalności rzemieślniczej bez wyraźnego zezwolenia sądowych kuratorów majątku. Po zakończeniu postępowania zezwalano im jedynie na zabranie najskromniejszych ubrań dla siebie, żony i dzieci oraz najpotrzebniejszych rzeczy osobistego użytku, np. łóżek. Bankrutom tej kategorii zabraniano również sprawowania honorowych urzędów i służb w mieście, odebrano im opiekę nad ich małoletnimi dziećmi, dodając dwóch współopiekunów, zabroniono przebywać na giełdzie i w innych miejscach publicznych spotkań, prowadzić rzemiosła, a także zatrudniać się w charakterze maklera lub w innych podobnych zawodach⁵⁷.

Natomiast bankruci z *lekkomyślności*, po rozpatrzeniu ich sprawy przez Ławę, byli skazywani prawomocnym wyrokiem na karę aresztu w ratuszu na okres roku lub więcej, w zależności od wielkości swoich przewinień. Zabroniono też im, po odbyciu kary aresztu, przebywania na giełdzie i w innych miejscach publicznych oraz piastowania wszelkich urzędów miejskich i wykonywania zawodu maklera i innych podobnych służb⁵⁸.

Najsurowiej karano bankrutów *złośliwych i podstępnych*. Ława skazywała ich, w zależności od dokonanych przez nich przestępstw, na karę aresztu w ratuszu, więzienia i pracy w *domu poprawy*, pozbawienia obywatelstwa miejskiego, postawienia pod pręgierzem, wygnania albo na jeszcze cięższe kary, pod którymi rozumiano zapewne karę śmierci. Kary te dotyczyły wyłącznie osoby upadłego dłużnika i nie mogły być, jak to wyraźnie zaznaczono, stosowane wobec żony, dzieci lub pozostających pod opieką bankruta⁵⁹.

Do kategorii *złośliwych i podstępnych* bankrutów zaliczono również obok osób wcześniej wymienionych, tych wszystkich, którzy w obawie przed odpowiedzialnością zbiegli z miasta przed ogłoszeniem ich upadłości. Fakt zbiegostwa dłużnika wierzyciele winni byli zgłosić prezydentowi, który zobowiązany był opieczetować jego majątek, a następnie przekazać sprawę Radzie. Ta zaś, o ile znane było miejsce pobytu zbiega, występowała o jego ekstradycję. Natomiast jeżeli nie było wiadome, gdzie bankrut przebywa Rada wystosowywała za nim list gończy. Następnie Rada ogłaszała upadłość bankruta przez publiczne obwieszczenie zawieszone w Domu Artusa przez okres trzech miesięcy, będące jednocześnie wezwaniem ich do dobrowolnego powrotu. Po upływie tego terminu sprawę przekazywała Ławie do przeprowadzenia postępowania upadłościowego, zgodnie z przepisami o postępowaniu wobec *złośliwych i podstępnych bankrutów*⁶⁰. W związku z tym, że karalność zbiegłych ban-

⁵⁷ Ibidem, art. XXXI.

⁵⁸ Ibidem, art. XXXII.

⁵⁹ Ibidem, art. XXXIII.

⁶⁰ Ibidem, art. XXXIV.

krutów nie ulegała przedawnieniu, w razie ich ewentualnego późniejszego pojmania, skazywano ich na kary grożące dłużnikom upadłym z *podstępu i złośliwości*⁶¹.

Zobowiązano nadto wszystkich posiadających uzasadnione dowody o zamierzonej ucieczce dłużnika do powiadamiania o tym władz miejskich. Nazwisko donosiciela utrzymywano w tajemnicy, celem uchronienia go od ewentualnego odwetu ze strony bankruta. Z całą natomiast surowością, tj. osadzenia w *domu poprawy* lub wygnaniem, karano tych wszystkich, którzy wiedząc o planowanej ucieczce bankruta świadomie ukrywali jego majątek, nawet gdy należeli do krewnych, przyjaciół lub domowników bankruta⁶².

IV. Cessio bonorum. Prawo gdańskie, obok zwykłego postępowania upadłościowego, znało również dobrowolne odstąpienie wierzycielom majątku przez upadłego dłużnika. Określano je jako *cessio bonorum*⁶³. Dobrodziejstwo tego postępowania przysługiwało jednak tylko tym dłużnikom, których upadłość nastąpiła nie z ich winy. Zaliczono do nich:

- kobiety, w szczególności zaś wdowy, na które wskutek śmierci mężów przeszły długi małżonków, pod warunkiem wszakże, iż zgłosiły je przed Ławą w ciągu sześciu tygodni od daty śmierci ich męża;

- mężczyzn, jeżeli ich zadłużenie powstało wskutek nieszczęśliwych wypadków związanych z pożarem, zatonięciem statku, rabunkiem lub w wyniku innych zdarzeń nie powstałych z ich winy, które spowodowały utratę majątku, pod warunkiem, że okoliczności te zostały udowodnione;

- wszystkich, którzy prowadzili nieostrożne interesy z bankrutami, oszustami, przez co wskutek ich podstępu popadli w długi i stali się niewypłacalni, a posiadali jeszcze majątek, chociaż nie wystarczał on na zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

Wyraźnie też zostało określone, że *cessio bonorum* nie mogło przysługiwać tym wszystkim, którzy stali się niewypłacalni wskutek:

- hulaszczego trybu życia, pijaństwa, hazardowego uprawiania gier i loterii bądź też podobnych do tego zachowań;

- prowadzenia wystawnego życia polegającego na wznoszeniu kosztownych budynków z ogrodami, kupowaniu drogich koni, mebli, biżuterii, koronek i drogich strojów dla siebie, jak i dla żony lub dzieci;

- przyjmowania licznych gości i zatrudniania nadmiaru służby, nawet gdyby wierzyciele zgadzali się na przyznanie tym dłużnikom dobrodziejstwa korzystania z *cessio bonorum*⁶⁴.

Postępowanie *cessio bonorum* odbywało się przed Ławą, za zgodą większości wierzycieli. Brak zgody jednego lub nawet kilku z nich, jeżeli odmowa

⁶¹ Ibidem, art. XXXV.

⁶² Ibidem, art. XXXVI.

⁶³ DW 1761, cz. II, r. 4, art. 15.

⁶⁴ Ibidem, art. 17.

nie została odpowiednio uzasadniona, nie stanowił przeszkody do zaliczenia dłużnika do tego typu postępowania⁶⁵ i powodowi jego zwolnienie z więzienia⁶⁶.

Wszczęcie postępowania *cessio bonorum* następowało na podstawie prośby dłużnika skierowanej do Ławy. Do prośby należało dołączyć: prawidłowo sporządzony inwentarz majątku oraz dokładny spis aktywów i pasywów dłużnika. Na żądanie wierzycieli, dokonany przez dłużnika spis majątku, należało w każdej chwili przedstawić im do wglądu, a w razie wątpliwości mogli domagać się oni zaprzysiężenia go przez dłużnika⁶⁷. Następnie wyznaczeni ławnicy wzywali na wspólne posiedzenie wszystkich wierzycieli, którzy ustnie przedstawiali swoje roszczenia wraz z opiniami. Na ich podstawie Ława w ciągu czternastu dni, jeżeli wierzyciele nie wnieśli na posiedzeniu znacznych powodów przeciwnych, zaliczała dłużnika do korzystających z *cessio bonorum* i przekazywała sprawę do prowadzenia sędziemu (sołtysowi), do którego odtąd ze swoimi roszczeniami mieli się zwracać wierzyciele. Orzeczenie Ławy dawało jednocześnie początek biegowi postępowania upadłościowego, którego termin wynosił rok sześć tygodni i trzy dni. W związku z nim dłużnik zobowiązany był przekazać cały swój majątek wskazanemu przez Ławę bankowi, który prowadził jego sprzedaż w drodze publicznej licytacji. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku bank przekazywał Ławie, a ta zadośćczyniła żądaniom wierzycieli zgłoszonym podczas trzykrotnych posiedzeń, jakie zwoływano w trakcie postępowania upadłościowego⁶⁸.

Postępowania zapobiegawcze, jako odrębne instytucje prawne, potrzebowały długiego okresu czasu dla swojego wykształcenia. Konieczność ich uregulowania dojrzewała stopniowo i wiązała się z powolnym procesem przechodzenia społeczeństwa do gospodarki towarowo-pieniężnej. Proces wyodrębniania się postępowań zapobiegawczych był ściśle związany z rozwojem prawa handlowego, a w Gdańsku również prawa morskiego. Coraz liczniejsza i silniejsza warstwa kupiecka domagała się zmiany niedogodnych dla potrzeb obrotu gospodarczego przepisów prawnych, przez zapewnienie sobie ochrony prawnej przed niesolidnymi partnerami. Na tym podłożu rozwinął się najpierw proces gościnny, a następnie postępowanie zapobiegawcze. Na ziemiach Rzeczypospolitej największy rozwój ekonomiczny osiągnął Gdańsk. On też jako jedyny ośrodek miejski zdołał stworzyć odpowiednie ustawodawstwo zabezpieczające pewność obrotu gospodarczego. Niestety nie stało się to udziałem innych miast, jak i całej Rzeczypospolitej⁶⁹.

⁶⁵ DW — 1761, *Erläuterungen und Zusätze*, No 2, art. 16

⁶⁶ Ibidem, art. 18.

⁶⁷ Ibidem, art. 20.

⁶⁸ Ibidem, art. 19.

⁶⁹ M.in. w Toruniu odpowiedzialność karną dłużników uregulowano w wilkierzu z 1595 r. (art. 96), powtarzając ten krótki przepis w kolejnych zbiorach wilkierzy.